KURYER KRAKOWSKI.

D. 20 Października 1835. WTOREK.

Przesłano odpowiedź Maxymiljanowi oblegającemu Kraków, cechującą Krakowian wierność dla króla swego roku 1587.

Ner 17.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.

Polska. Dnia 15 b. m. przed wieczorem N. Cesarz Mikołaj przybył do Warszawy, w towarzystwie Xięcia Paszkiewicza.

Austrja. W imieniny ś.p. Cesarza Franciszka, N. Cesarzowa Matka przepędziła cały dzień na modlitwie. D. 5 października zakończył życie weteran weteranów Austrjackiego Jeneralitetu, sędziwy Feldmarszałek Baron Lattermann. Był przez wiele lat prezesem najwyższego sądu wojskowego, i od poprzedniego Cesarza bardzo poważany. Jeszcze podczas oblężenia Belgradu wr. 1788 za panowania Cesarza Józefa był przydany owczesnemu arcyksięciu a potém Cesarzowi Franciszkowi i wtedy pozyskał Jego względy. Liczył on 66 lat zupełnych służby. Jego zwłoki pochowano z nadzwyczajną okazałością. Cała załoga wiedeńska znajdowała się na pogrzebie.— Cesarska armja ma być zmniejszona o 40,000 ludzi, lecz uskutecznienię tego przedsięwziscia nastąpi dopiero w przyszłym roku. (GBV.)

Rossja. Patrjarcha Atanazy w Jerozolimie napisał do arcybiskupa Hierothejos, iż nieprzyjaciele wiary zagrozili kościołowi świętego grobu Chrystusa w Jerozolimie, lecz na wstawienie się hr. Medem i radzcy stanu Norów, którzy Palestynę zwiedzali, Ibrahim pasza zniweczył zamiary niewiernych. (G.B.V.)

Litwa. Ludność w gubernii Wileńskiej r. 1834 wynosiła 579,868 osób. Godnym jest uwagi stosunek Izraelitów do Chrześcian między kupcami i obywatelami: do pierwszego stanu należy 129 chrześcian a 921 żydów; z 65,050 obywateli tylko 7839 jest Chrześcian, a inni są żydzi. (G. B V.)

Hiszpanja. Z deputowanym Las Navas połączyło się 6,000 powstańców z Estramadury: napisał on do swych przyjaciół w Madrycie, iż postanowił wymódz uznanie praw 7 prowincyi (6 Andaluzyjskich i La Mancha.) Ufając w jedność tych prowincyi, które mu władzę nad sobą powierzyły, niechce p. Las Navas wchodzić w żadne układy. Znajduje się teraz w Aranjuez, sławnem mieszkaniu Królów hiszpańskich, daje lub odmawia passportów, i nakłada samowolnie podatki. Toledo musiało mu w 48 godzinach dostawić 12,000 racyi żywności dla jego żołnierzy. Rachuje on na powstanie w Madrycie, skoro się zbliży do tej stolicy.—Do Kadyxu przywieźli z Gibrataru Anglicy towarów za 4 miljony funtów szterlingów, nie opłaciwszy cła ani grosza, pod pozorem że te towary, między któremi jest wiele broni, pojdą do Madrytu, tę zaś broń dostali powstańcy Andaluzyi.—Wiadomość o mianowaniu mi-

nistrem pana Mendizabal, przyjęto z radością w Kadyxie. Program jego i list do Królowej czytano w teatrze z wielkiemi oklaskami. — Kroki nieprzyjacielskie Karolistów względem granic francuzkich, zupełnie teraz ustały, w skutek rozkazu ich dowódzcy, który zagroził karą śmierci każdemu, kto będzie strzelał do Francuzów.—Jeden posłaniec Don Karlosa był 29 września schwytany przy granicy francuzkiej: rzucił on swoje papiery, wyrwał się i zaczął uciekać. Lecz jeden Hiszpan doścignął go i przebił sztyletem. Później dopiero poznał, iż zabił rodzonego brata swej matki — Z miasta Perpignan donoszą, iż pod Figuerras około 1500 Karolistów zostało pobitych; ich dowódzca Giral został schwytany i rozstrzelany. Jenerał Ayerbe donosi, iż pobił 4,000 Karolistów. Oddział Nawarczyków, który chciał wtargnąć do Katalonji, niemógł powrócić do Nawarry, i rozbitki jego mają się teraz znajdować w Katalońskich Pirenejach. — Junta Barcelony wydała do mieszkańców odezwę, w której z radością donosi, o mianowaniu Miny naczelnikiem wojennym; dalej, że sejmiki prowincjonalne zostaną przywrócone, że 100,000 armja zostanie zgromadzona dla wytępienia Karolistów; nareszcie że rząd zaręczy im swobody. W końcu wzywa mieszkańców, aby ufali p. Mendizabal. GBV

Francja. Dnia 6 Października uwięziono znowu wielu wojskowych z załogi paryzkiej. Te liczne uwięzienia mianowicie wojskowych, dają powód do rozmaitych domysłów. W skutek doniesienia wielu pułkowników, mają być zmienione pułki składające załogę Paryża. Najwięcej osób uwięziono w pułkach, które zostały przeznaczone do Algieru. Istotne przyczyny tego całego postępowania są dotąd zakryte tajemniczą zasłoną. — Minister Thiers odjechał z Paryża i znajduje się teraz w mieście Lille. Sądzą że jego podróż zostaje w związku z rozdwojeniami w ministerjum, i że za swoim powrotem już nie będzie ministrem. Minister wojny widuje się teraz bardzo często z Xięciem Orleanu, z czego prorokują niektóre gazety zmianę ministrów. Również kłótnie między gazetami ministerjalnemi zapowiadają, jeżli nie całą, to przynajmniej częściową zmianę dotychczasowych ministrów. — Kurjer francuzki mówi: „Gazety angielskie już zaczynają teraz wyraźniej objawiać opinją swojego rządu o postępowaniu naszego gabinetu i naszych dyplomatycznych ajentów względem Hiszpanii. Zmiana w sposobie myślenia naszego rządu względem królowej Krystyny od wstąpienia pana Mendizabal do ministerjum, nie mogła w istocie ujść długo baczności w Londynie. Dotąd najgwałtowniejsza mowa gazet angielskich była tylko wymierzoną przeciw p. Rayneval naszemu posłowi w Madrycie; lecz zaczekajmy tylko! skoro czynności lepiej zostaną poznane, zwrócą swoję mowę i przeciw naszemu rządowi.“ — Znowu się rozchodzą pogłoski o amnestyi dla więźniów politycznych; amnestja byłaby najkorzystniejszą dla Karolistów. Jest bowiem mowa o uwolnieniu ministrów więzionych w Ham, — Zdaniem lekarzy, sam jeden Fieski jest najzdrowszy teraz z 4 spólwinnych. Pani Pe-

tit, wmieszana w jego sprawę, skoro usłyszała rozkaz udzielający jej wolność, zemdlała z radości. Nina Lassave była kilkakrotnie razem z nim słuchana. Na jednem posłuchaniu dał jej Fieski 10 franków, aby sobie suknię kupiła.—Morey, który się chciał zamorzyć, został nareszcie przez głód zwyciężony, i namyślił się do jedzenia. Pepin jest bardzo chory.—Gazeta *Bons Sens* wątpi o wyleczeniu Fieskiego, i utrzymuje, że lekarze oświadczyli, iż rana jego głowy wkrótce się odnowi. Mocno naruszenie mózgu, z którego czaszka była zupełnie zdarta, już pokazuje swoje skutki, gdyż Fieski wpada niekiedy w szaleństwo. Gdy p. Sebastiani powracał z Londynu osobliwy przypadek przytrafił się w Kale. Gdy bowiem p. Sebastiani znajdował się angielskim brzegu, miał zostawiony wybór odbyć żeglugę na angielskim lub francuzkim okręcie. Wybrał pierwszy, sądząc, że Anglicy prędzej żeglują. Francuzki kapitan poszedł na wyścigi z angielskim i w 40 minut przypłynął pierwej do Kale. Gdy jenerał Sebastiani tam nadpłynął, przyjęli go majtkowie francuzkiego statku z głośnym śmiechem.—W mieście Rennes uwięziono z politycznych przyczyn 2óch adwokatów.—Gazety niemieckie donoszą, iż wychodzień Polski Pac zakończył życie w Smyrnie w końcu sierpnia bieżącego roku.

(G.B.V.)

Włochy. Wielu sądziło, że wyprawa robiona w porcie Gienueńskim miała na celu wysadzenie na ląd Don Miguela w Hiszpanii przy brzegach Walencyi. Rozsądniej uważający rzeczy są tego zdania, iż owe uzbrajania w Gienui są tylko skutkiem dymplomatycznych niesnasek między Sardynją i Portugalją, aby się przygotować na wszelki przypadek. Gazety gienueńskie donoszą 23 września: „Lękamy się wypowiedzenia wojny, któraby nasz cały handel zniszczyła. Pułkownik Giraldes, jeneralny konsul Portugalski, zażądał do wyjazdu passportów na rozkaz swojego rządu. Spodziewamy się jednak, iż nasz rząd uczyni wszystko aby go zatrzymać. Tego rano margrabia Palucci udał się do niego, lecz niewiadomo, o czem rozmawiali. To tylko wiemy, iż zaraz po tem posłuchaniu, francuzki konsul wysłał umyślnego gońca do francuzkiego posła w Turynie. Niektórzy uważają to za znak dobry.—Gazety Sardyńskie wyrzucają rządowi Portugalskiemu, iż popełnił niesprawiedliwość zrywając wszelkie stosunki z królestwem Sardynii, p. bowiem Rodriguez, któremu kazano opuścić Sardynją w 24 godzinach, już od 2 lat przestał być dyplomatycznym ajentem.—W skutek tej nieprzyjaźni, kazał król Sardyński wojsko lądowe i morskie postawić na stopie wojennej.

(GBV.)

Turcja. Powstanie w Albanii zostało przytłumione. Wielkorządzca Rumelii, Mehmed pasza wtargnął jako zwycięzca do Skutary 22 września. Hafis pasza Skutary został wezwany do Stambułu, a naczelnicy powstańców schronili się do Bośnii i Montenegro. Umowy poprzednio zawartej nieuznał pasza Rumelii, lecz Skutaryjczykowie musieli się zdać na łaskę.—Ze Stambułu przybył d. 28 września do Belgradu posłaniec z li-

stami od xięcia Miłosza. Miłosz donogi, iż zmiana w konstytucyi Serbów szczęśliwie przyszła do skutku i spodziewa się wkrótce powrócić do swego kraju. — Lord Durham będąc w Stambule, miał w swojem towarzystwie angielskich oficerów, którzy wyjechali z Odessy na obejrzenie rossyjskich zakładów wojskowych nad morzem Czarnem, a teraz chcą się udać do Kijowa, gdzie N. Cesarz Mikołaj odbędzie rewją po powrocie z Cieplic. — Co zrobił Lord Durham w Stambule, nikt dotąd niewie. Dobrze świadomi rzeczy zapewniają, iż Lord chciał się tylko przysłuchać i przypatrzyć, a z niczem się niewymówić. GBV

W Paryżu otwarto salę rozrywki, gdzie od 8mej rano do 11ej wieczór, ciągle kilka osób komiczne anegdoty opowiada; wstęp do tej kawiarni dowcipu kosztuje groszy polskich pięć. — Podług dzienników paryzkich, biała gorczyca, zażyta w 9, 12 do 15 łyżeczkach dziennie, *niezawodnym ma być środkiem przeciw cholerze, którego wiele osób z bardzo pomyślnym doświadczyło skutkiem. — Największy dotąd znany okręt wojenny jest Pensylwanja, który teraz w Filadelfii stoi na warsztacie; długość jego wynosi 220 stóp, szerokość stóp 60, a 51 stóp głębokości. Ciężaru bierze 3,300 beczek, 140 dział, i przy wietrze może 18,311 łokci żaglowego płótna rozwinąć; wielki maszt ma 278 stóp, jedna kotwica waży 100,000 funt. R. L.

**Fandango.* Skoro wieczór wonny i chłodny spuści się na doliny Andaluzyi i Walencyi, zaraz po wioskach gromadzi się młodzież, a brzęk gitary i śpiewu wzywa ochoczych do narodowego tańca *fandango.* Wysuwa się para, z razu wolno pląs idzie przy klaszczących grzegotkach, potem coraz żywiej i żywiej, aż do najraźniejszych poskoków i giestów, wyrażających trjumf miłości, nadzieję, zdradę, prośbę, przebaczenie. Nawet i wyższe stany mają upodobanie w tym tańcu. Jednakowoż bojący się zgorszenia dla Hiszpańskich ócz, serc i nóg, żądali po razy kilka, aby *fandango* zostało zakazane. Zapozwano taniec przed sąd: najbieglejsi stanęli tancerze, i z takim wykonali go urokiem, iż zaczarowani sędziowie wydali wyrok, że tak pięknego tańca niepodobno zabronić. Tym sposobem Hiszpanja ocaliła swój ulubiony taniec, własnem jego zwycięztwem.

Zwierzę przedpotowe. P. Finnej znalazł w Ameryce w rzece słonej *Big Bone Lik*, na 11 stóp pod ziemią, całkowity kościotrup skamieniały zwierzęcia niesłychanej wielkości. Ma bowiem 10 do 12 rzędów przednich zębów na jednę i dwie stopy długich, w koło ustawionych jak palce u ręki ludzkiej. Zwierzę to miało 12 łokci i pół wysokości, a 30 łokci długości. Trudno dzisiaj odgadnąć jak i kiedy żyło to ogromne zwierzę, przy którem słonie a nawet olbrzymie mammuty są karłami.

Przybyli do Krakówa. Walchnowska Anna, Baroński Stefan, Kubiczek Jakób z Polski. Miklaszewski Wawrzeniec z Prus. Bochnik Jan, Opfermann Karol, Wisłobodzki Klaudyusz, Wisłobodzki Kazimierz z Galicyi.

Dziś w południe stopni ciepła 14.

Główny Kantor Redakcyi Kurjera w Księg: p. Kocha obok kość: P. Maryi w Rynku.